

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Obwiniony M. L. sprawował opiekę nad przygarniętym w przeszłości psem. Pies wyglądem przypominał labradora, umarszczenie sierści czarne. Pies był trzymany na posesji w miejscowości (...), należącej do pracodawcy obwinionego, tj. T. A.. Za dnia pies biegał luzem po posesji, na której były pootwierane bramy. Pies nie sprawiał właścicielowi większych problemów. Przebywał wśród innych pracowników jak i zwierząt hodowlanych, był spokojny i nie przejawiał żadnej agresji. Na noc pies był zawsze zamykany w boksie dla koni. Właściciel zamykał psa prewencyjnie, albowiem w przeszłości padały już oskarżenia, że pies mógł zagryźć sąsiadom kilka gęsi. Od tego incydentu, właściciel w trosce o swojego psa i w obawie przed kolejnymi oskarżeniami, zachowywał wzmożone środki ostrożności i psa zamykał w boksie dla koni. Pies nie miał możliwości wyskoczenia poza ogrodzenie boksu. Ponadto, posesja była ogrodzona.

W dniu 25 czerwca 2016 roku ok. godziny 01:50 nieustalone zwierzę na posesji nr (...) w U. należącej do S. K. zagryzło 29 sztuk kur. Nikt nie widział bezpośrednio momentu ataku zwierzęcia na kury. Pokrzywdzona S. K. podjęła podejrzenie, że kury zagryzione zostały przez psa sąsiadów. W takim też kierunku złożyła zawiadomienie przybyłym na miejsce zdarzenia funkcjonariuszom Policji. Interwenujący tego dnia na miejscu zdarzenia policjanci stwierdzili, że w nocy kury były zamknięte na podparty deską skobel. Wokół posesji leżało kilka zagryzionych kur. Nie ustalono, co stało się z pozostałymi kurami. Na miejscu zdarzenia brak było śladów prowadzących do posesji T. A.. Na posesji (...) policjanci zastali obwinionego M. L., który oświadczył, iż nie było możliwe, aby jego pies był w nocy na posesji Państwa K.. Stwierdził, że pies do rana był zamknięty w boksie dla koni i później został wypuszczony. Policjanci stwierdzili, że w tym czasie pies przebywał na posesji, biegał luzem.

Obwiniony M. L. w chwili orzekania zatrudniony był w gospodarstwie (...) i osiągał z tego tytułu wynagrodzenie za pracę. Był kawalerem i nie miał żadnych osób na swoim utrzymaniu. Nie był w przeszłości karany w sprawach o wykroczenia.

(dowód: wyjaśnienia obwinionego M. L. k. 52; zeznania świadków: S. K. k. 6, k. 47v. – 48; T. A. k. 52; J. L. k. 53; protokół oględzin miejsca zdarzenia wraz z dokumentacją fotograficzną k. 7-10; informacja o karalności za wykroczenia k. 16)

Obwiniony M. L. przed Sądem nie przyznał się do postawionego mu zarzutu. Składając wyjaśnienia podał, że faktycznie miał psa i za dnia wypuszczał go luzem na posesji. Jednak na noc zawsze zamykał go w boksie dla koni. Podobnie było w noc zdarzenia, kiedy to jakieś zwierzę zagryzło kury sąsiadki S. K.. Był pewien, że jego pies był wówczas zamknięty w boksie i nie mógł tego zrobić. Jak stwierdził świadkowie mogli potwierdzić, że pies był zamknięty w boksie. Widziała to córka pracodawcy. W jego przekonaniu należał do grupy spokojnych psów, nie przejawiających agresji do innych zwierząt, jak i ludzi. Jego zdaniem pokrzywdzonej S. K. zapewne chodziło o odszkodowanie za utracone kury. W przeszłości był już jeden incydent z gęsiami, który także nie został wyjaśniony. Ale od tamtej pory pies z ostrożności był na noc zamykany w boksie. Obwiniony podkreślił, że nie potrzebował żadnych konfliktów z sąsiadami.

(vide wyjaśnienia obwinionego M. L. k. 52)

Sąd zważył, co następuje:

Sąd nie dał wiary zeznaniom S. K. (k. 6, k. 47v. – 48) w tym zakresie, w którym podała, że w noc zdarzenia widziała na swojej posesji psa należącego do obwinionego M. L., albowiem były one sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym. Z relacji pozostałych świadków, jak i z okoliczności zdarzenia wynikało, że nie było możliwości aby pies M. L. zagryzł 29 sztuk kur należących do sąsiadów. A bynajmniej taka okoliczność nie została przez pokrzywdzoną i oskarżyciela publicznego dowodowo w sposób niebudzący wątpliwości wykazana.

Stan faktyczny w realiach niniejszej sprawy nie budził najmniejszych wątpliwości. Sąd dał wiarę wszystkim pozostałym zeznaniom przesłuchanych w sprawie świadków, tj. T. A. (k. 52) i funkcjonariusza policji J. L. (k. 53). Zeznania wskazanych świadków znalazły także potwierdzenie w protokole oględzin miejsca zdarzenia wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 7-10). A nadto korelowały z wersją podawaną przez obwinionego. Na tej podstawie Sąd ustalił, że w inkryminowanym okresie, faktycznie pies obwinionego był zamknięty w boksie dla koni. Zeznania S. K. były natomiast mało przekonujące. W ocenie Sądu pokrzywdzona nie mogła ze stuprocentową pewnością w nocy stwierdzić, iż to akurat pies sąsiadów (o czarnej maści) zagryzł jej kury. Ponadto, na miejscu zdarzenia znaleziono tylko kilka kur i pióra. Nadal nie wyjaśniono, co stało się z pozostałymi kurami. Podkreślić należy, że w terenie nie znaleziono żadnych śladów prowadzących do gospodarstwa (...). Obecności kur nie stwierdzono również w okolicy samej posesji (...). Natomiast obwiniony wykazał dowodowo, że jego pies tej nocy był zamknięty w boksie. Równie prawdopodobnym jest, iż atak przeprowadziło jakieś inne zwierzę, wcale niewykluczone, że dziko żyjące.

Zgodnie z art. 77 § 1 kw kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia podlega karze grzywny do 250 złotych albo karze nagany. Przedmiotem ochrony jest zatem szeroko pojęte bezpieczeństwo ludzi i mienia, które może być zagrożone przez nieostrożne trzymanie zwierzęcia. Mówiąc o środkach ostrożności przy trzymaniu zwierząt, ustawodawca podzielił je na zwykłe i nakazane. Zwykłe środki ostrożności to takie, które wynikają ze zdrowego rozsądku, są oparte na powszechnym doświadczeniu i zwyczaju (Śmietanka (w:) Bafia, Egierska, Śmietanka, s. 188). Mówiąc o nakazanych środkach ostrożności, mamy na myśli te, które wynikają z obowiązujących przepisów. W grę mogą wchodzić na przykład przepisy cytowanej już ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt czy przepisy ustawy z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tekst jedn.: Dz. U. z 2005 r. Nr 236, poz. 2008 z późn. zm.). Stosownie do art. 4 ust. 1 tej ustawy rada gminy, po zasięgnięciu opinii państwowego powiatowego inspektora sanitarnego, uchwała regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie gminy; regulamin jest aktem prawa miejscowego. Regulamin określa szczegółowe zasady utrzymania czystości i porządku na terenie gminy dotyczące między innymi: a) obowiązków osób utrzymujących zwierzęta domowe, mających na celu ochronę przed zagrożeniem lub uciążliwością dla ludzi oraz przed zanieczyszczeniem terenów przeznaczonych do wspólnego użytku; b) wymagań utrzymywania zwierząt gospodarskich na terenach wyłączonych z produkcji rolniczej, w tym także zakazu ich utrzymywania na określonych obszarach lub w poszczególnych nieruchomościach. Nieprzestrzeganie owych obowiązków wynikających z takowego regulaminu może implikować odpowiedzialność za wykroczenie z art. 77 kw.

W ocenie Sądu, żaden z enumeratywnie wymienionych powyżej środków ostrożności przy trzymaniu zwierząt nie odnosił się do sytuacji, która zaistniała w realiach niniejszej sprawy. Sąd ustalił, że obwiniony zachował również zwykłe środki ostrożności przy trzymaniu swojego zwierzęcia. Stąd też nie można mówić w tym wypadku o odpowiedzialności obwinionego z art. 77 kw, skoro jego zachowanie nie wyczerpało wszystkich znamion ustawowych tego konkretnego wykroczenia, zawartych w treści normy karnej, której naruszenie zostało mu zarzucone. Właściciel zachował zatem wszelkie środki ostrożności przy trzymaniu swojego psa, o których mowa w art. 77 kw.

W konsekwencji, mając na uwadze powyższe, uznając, iż na podstawie zebranych dowodów w sprawie, popełniony czyn nie zawiera znamion wykroczenia, Sąd uniewinnił obwinionego M. L. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

W związku z zapadłym orzeczeniem koszty postępowania Sąd przyjął na rachunek Skarbu Państwa.

ZARZĄDZENIE

- (...)

- (...)

- (...)

(...)